

dnia 8 bm. Polska będzie s
dowała pod wpływem kli
owego. W związku z tym b
zachmurzenie umiarkowa
niewielkie, tylko na połudn
i miejscami opady śnieg
temperatura minimalna w no
minus 14 st. na północny
nodzie do minus 4 st. na p
U. Maksymalna odpowiedn
minus 8 st. do minus 1 st. W
słabe z kierunków północny
dnio-wschodnich.

Wspólny Rynek - W. Brytania

Schroeder przybył do Londynu
z „misją pogodzenia“

Boński minister spraw zagranicznych — Schroeder, przybył w poniedziałek do Londynu w towarzystwie podsekretarza stanu Lahra oraz sekretarza stanu w ministerstwie gospodarki — prof. Muellera - Armacka.

Na lotnisku w Northolt Schroeder powitał Edward Heath, główny negocjator z ramienia W. Brytanii, uczestniczący w rokowaniach brukselskich. Prosto z lotniska Schroeder udał się do Chaguers, gdzie rozpoczynają się rozmowy poświęcone sprawie przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku oraz problemowi utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO.

Lord Home ma zapoznać Schroedera z przebiegiem rozmów w Nassau. Niezależnie od tego amerykański podsekretarz stanu Ball przedstawi w nadchodzący piątek na posiedzeniu stałej Rady NATO w Paryżu punkt widzenia USA na koncepcję utworzenia sił nuklearnych Paku Atlantycznego. Ball uda się następnie do Bonn w celu poinformowania rządu NRF o szczegółach porozumienia w Nassau, dotyczących rakiet „Polaris“.

Schroeder po przybyciu do Londynu oświadczył dziennikarzom, że mimo nagromadzenia problemów ekonomicznych można będzie dać pierwszeństwo politycznemu problemowi współpracy europejskiej. Podkreślił on, że rozpoczynające się rozmowy będą poświęcone głównie problemowi związanym z przystąpieniem W. Brytanii do Wspólnego Rynku, gdyż jest to sprawa o wielkim znaczeniu politycznym i historycznym następstwach. Należy się spodziewać, że rokowania brukselskie wkrótce zakończą się pozytywnym rezultatem.

Wakujące stanowisko w NRF

Jak oświadczył w niedzielę w Stuttgarcie zachodniemieński minister sprawiedliwości, Bucher, nadal nie ma odpowiedniego kandydata na stanowisko prokuratora generalnego NRF. Bucher oświadczył, że krag osób, które mogłyby kandydować na to stanowisko, jest „zawyżająco mały“.

Tak więc, stanowisko prokuratora generalnego NRF wakuje już od sześciu miesięcy. Ostatni prokurator generalny, Fraenkel, musiał ustąpić z tego stanowiska w lipcu ubiegłego roku, po zdaniu skowianu go, dzięki opublikowaniu przez NRD dokumentu, jako sędziego hitlerowskiego, mającego na sumieniu wiele niesprawiedliwych wyroków śmierci.

Hitlerowiec deputowanym do Bundestagu

Były osobisty adiutant Himmlera, dr Max Frauendorfer, jest obecnie deputowanym do Bundestagu z ramienia bawarskiej unii chrześcijańsko-społecznej.

Frauendorfer był w 1933 r. osobistym adiutantem byłego prezydenta policji monachijskiej Heinricha Himmlera. W pierwszym oddziale SS Seppa Dietricha osiągnął on rangę obersturmbannführera SS, a następnie został kierownikiem głównego Urzędu Rzeszy NSDAP. Podczas wojny był on kierownikiem wydziału pracy w okupowanej Polsce. Frauendorfer w „Generalnej Guberni“ kierował deportacjami niezliczonej ilości Polaków na roboty przymusowe do Niemiec. (PAP)

„Le Monde“ pisze, że Schroeder przybył do Londynu z zadaniem „pogodzenia się z sobą spraw niedających się pogodzić“. Jeżeli rokowania w Brukseli zakończą się fiaskiem — dodaje dziennik — trudno będzie uniknąć kryzysu w stosunkach między głównymi członkami NATO.

Według „Paris - Presse“ prezydent Kennedy chce utworzyć w Europie załącznik siły atomowej NATO, aby uprzedzić ewentualne powstanie takiej samej siły europejskiej z ośrodkiem we Francji.

Zdaniem dziennika, Ball udaje się do Bonn, aby stłumić wszelką możliwość zawarcia porozumienia o współpracy nuklearnej podczas spotkania Adenauera — de Gaulle pod koniec bieżącego miesiąca. (PAP)

Sześć punktów planu Adouli

Czombe zgadza się na rokowania

Korespondent agencji Reutersa w Nowym Jorku, powołując się na źródła autorytatywne w siedzibie głównej ONZ, donosi, że wojska ONZ umacniające obecnie swe pozycje w Jadotville są przygotowane do przejęcia kontroli nad trzema dalszymi miastami w południowej Katandze na drodze użycia siły, jeżeli próby zainstalowania w nich garnizonów ONZ na drodze pokojowej nie powiedzą się.

Korespondent pisze, iż chodzi o następujące miasta: Kolwezi — ostatnia twierdza przy wódców secesjonistów katangijskich Czombe, Dilolo — położone na zachód od Kolwezi niedaleko granicy z Angolą i Sakania — leżące na południowy wschód od Elisabethville niedaleko granicy z Rodezją.

W kolach ONZ wyraża się nadzieję, iż w Katandze nie dojdzie do dalszych walk. W dotychczasowych starciach siły ONZ straciły kilku zabitych i 50 rannych.

Premier centralnego rządu kongijskiego, Cyrille Adouli ogłosił w poniedziałek plan włączenia Katangi do Konga, ujęty w 6 punktach:

1. Misja administracyjna z ramienia centralnego rządu kongijskiego ma udać się do stolicy Katangi Elisabethville dla tymczasowego przejęcia administracji katangijskiej. Personal katangijski i zagraniczni konsultanci zachowają swe stanowiska.

2. Ci zandarmi katangijscy, którzy do pewnej ustalonej później daty włączą się do armii kongijskiej zachowają swe dotychczasowe rangi.

3. Handel zagraniczny i stosunki finansowe z zagranicą Katangi podlegają będą centralnemu rządowi kongijskiemu.

4. Rząd kongijski zwrócił się do kongijskiej rady monetarnej, pracującej pod kierownictwem ekspertów z ONZ, by wyznaczyła dyrektora banku Katangi. Zadanie kroki nie zostaną podjęte przeciwko dotychczasowemu personelowi tego banku.

5. Katangijska waluta zostanie wycofana, a jej miejsce zajmie waluta kongijska. Wymiana walut odbędzie się bez strat dla tych, którzy posiadają franki katangijskie.

6. Rząd zwrócił się do Międzynarodowego Funduszu Monetarne go, by przysłał ekspertów, którzy by mogli pomóc w tej wymianie.

Jak stwierdza agencja MAP, Czombe zgodził się na przyjazd do Elisabethville na rokowania w sprawie zjednoczenia Konga. Kaçykowi Katangi towarzyszyć mają konsulowie francuski, brytyjski i amerykański.

Dufny w pomoc ze strony mocarstw imperialistycznych. Czombe nadal prowadzi kampanie pogroźek pod adresem ONZ. Kampanie tym bardziej śmiała, że — jak się okazuje dzisiaj — zapewnienia kierownictwa ONZ, że nie będzie już

Wypadki na świecie

2.508 osób zginęło w ubiegłym roku w wyniku nieszczęśliwych wypadków na drogach Australii. 60.000 zostało rannych. Najwięcej katastrof drogowych wydarzyło się w stanie Nowa Południowa Walia, gdzie średnio rejestrowano dwie ofiary śmiertelne dziennie.

68 zabitych i 1662 rannych — oto tragiczny bilans 1078 wypadków samochodowych, jakie wydarzyły się na drogach francuskich w dniu święta Nowego Roku.

Pod ciężarem mas śniegu zawalił się dach hangaru na lotnisku Obermuehle w pobliżu Bad Reichenhau (Bawaria), 4 dwumiejscowe samoloty sportowe i 4 szybowce zostały całkowicie zniszczone. Straty ocenia się na około 150 tys. marek. (PAP)

Koziołki płacą

W 295 Poznańskiej Gry Leczbowej „Koziołki“, której losowanie odbyło się w dniu 6. I. 1963 r. nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreszeniami. Wobec tego zgodnie z postanowieniami § 25 Regulaminu PGL „Koziołki“ fundusz przypadający na wygrane I-go stopnia w kwocie 133.074 zł z 295 gry zostaje akumulowany jako specjalna premia na wygrane I-go stopnia w następnych grach i wynosi 296.991,— zł. Nie stwierdzono wygranych z czterema trafieniami plus premiiowa liczba dodatkowa.

Ustalono 26 wygranych z czterema trafieniami po zł 5.118, 92 wygranych z trzema trafieniami plus premiiowa liczba dodatkowa po zł 154, 1.184 wygranych z dwoma trafieniami plus premiiowa liczba dodatkowa po zł 104, 2.023 wygranych z dwoma trafieniami plus premiiowa liczba dodatkowa po zł 16, 20.542 wygranych z dwoma trafieniami po zł 6.

Losowanie 296 Poznańskiej Gry Leczbowej „Koziołki“ odbędzie się w Jarocinie na Rynku o godz. 12.30. (na)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Halliński.

więcej rokowań z Czombem, skończyły się tylko na słowach. (PAP)

Z ostatniej chwili

Korespondent agencji Reutersa donosi z Leopoldville, że wchodzące w skład sił zbrojnych ONZ oddziały szwedzkie zajęły miasto Kaniama, ważny węzeł komunikacyjny w Katandze południowej oraz położone pod tym miastem lotnisko. Oddziały szwedzkie zajęły to miasto i lotnisko bez oporu ze strony zandarmierii katangijskiej.

Jednocześnie korespondent agencji Reutersa donosi, że M. Czombe przeprowadza narady ze sztabem głównym swej zandarmierii w celu zorganizowania walki partyzanckiej przeciwko wojskom ONZ. Odbił on także rozmowę z naczelnikiem sztabu Baluba K. Niembu, który ma pod swymi rozkazami około 3 tys. wojowników. (PAP)

Portugalczyki deportują
Hindusów z Mozambiku

W korespondencji z Nairobi, opublikowanej w poniedziałek przez dziennik „Hindustan Times“, indyjski dziennikarz Gopal informuje, że władze portugalskie, mszcząc się za wyzolenie przez Indie Goa, Daman i Diu, deportują bez uprzedzenia z Mozambiku obywateli narodowości indyjskiej. W wielu wypadkach kolonizatorzy portugalscy rozłączają dzieci z rodzicami, traktując urodzone w Mozambiku dzieci jako poddanych portugalskich. Pozbawione rodziców dzieci rzucone są na pastwę losu. (PAP)

Komunikat „Koziołków“

W wyniku dodatkowego losowania Poznańskiej Gry Leczbowej „Koziołki“, które odbyło się w dniu 2 stycznia 1963 r. o godz. 17 w świetlicy Pałacu Kultury, rozlosowano niżej podane nagrody rzeczowe pomiędzy uczestników gry w miesiącu grudniu (w kolejności podajemy numery kolektur, banderol, imię i nazwisko oraz adres wygrywającego):

SAMOCHÓD „SKODA-OCTAVIA“	
62 7523 ab	Zdzisław Gromadziński, Poznań, Gw. Ludowej 19 m. 1
PREMIA 2.000,— ZŁ	
81 87153 ab	Kazimierz Kruszon, Poznań, Czarniejska 1
24 109008 ab	Witalis Wojciechowski, Poznań, Ratajczaka 18
180 33743	Minajew, Kolin, Asnyka 43
251 11185	Michał Jański, Bralin

PREMIA 1.500,— ZŁ	
63 13960	Anna Horbik, Poznań, Koźmińska 3
13 157033	Roman Szary, Poznań, Włogodny 144
359 27649	Irena Kopeckowa, Poznań, Grochowska 55c m. 19
311 65852 ab	Florian Michałowski, Puszczykowo, Poznańska 33
219 12457 ab	Antoni Wojtyński, Luboń, Powstańców Wlkp.
377 11454	Mieczysław Stępnicki, Cerekwica p. Wojciechowo
330 1977	pow. Jarocin
373 7356	Zofia Nowak, Kamionna, pow. Międzybórz
79 284268	Wojciech Szyszka, Września, Kosynierów 27
	Zofia Jelińska, Poznań, Sierakowska 30

PREMIA 1.000,— ZŁ	
71 103113 ab	Albin Ciszak, Modrze, pow. Poznań
42 57238	Józef Zwierz, Poznań, Garbary 32 m. 1
72 115501	M. Sommer, Poznań, Palacza 10 m. 6
54 27542	Zygmunt Sojecki, Poznań, Bielniki 2/4
18 149249	J. Luka, Poznań, Ogrodowa 4 m. 7
8 50826	K. Ch., Poznań
46 102404	Maria Jankowska, Poznań, Langiewicz 18/13
99 51436	Wanda Pietras, Poznań, Przybyszewskiego 58/12
99 8565	na okaziciela
96 25168	Tadeusz Wiczeorek, Poznań, Notecka 7
353 6339	Lucja Matecka, Poznań, Przeźmirow
96 19374	Anna Furmaniak, Poznań, Trójpole 9/2
84 28271	Franciszek Miziański, Poznań, Brzozowa 21
36 79985	Na odc. „A“ brak nazwiska i adresu
83 82542 ab	Wacław Norman, Bielawy, p. Pepowo pow. Gostyń
196 4737 ab	Kazimierz Lech, Sieraków Wlkp., Dworcowa 2 m. 2
228 95261 ab	Halina Kolek, Szczepankowo, pow. Szamotuły
256 86537 ab	Gertruda Rogowska, Witaszycze, pow. Jarocin
200 79800 ab	Kazimierz Perek, Zbąszyń, ul. Zbąska 15
188 51444	Czesław Niewald, Miłkowo, pow. Czarnków
322 13981	Cecylia Szyner, Dąbce 3, pow. Leszno
325 11474	Stefania Brzezińska, Żelgnowo, pow. Chodzież
362 9089	Bogumił Zieliński, Turek, Świerczewskiego 3/2
254 22899	Zbigniew Witoń, Rybiczyn, p. Raszków
120 93772	Franciszek Lipiński, Środa, ul. Zamkowa
315 24000	St. Guzikowski, Osieczna
288 11350	Jan Woźniak, Golina, Słowackiego 42
348 79594	Edward Twardy, Rawicz, Wały Powstańców Wlkp. 4
197 94420 ab	Kazimierz Kwaśny, Międzybórz, Bielsko 48

PREMIA 500,— ZŁ NA KUPONY ABONAMENTOWE	
112 101806	Stefan Wiechrycki, Ostrzeszów, Szpital Powiatowy
46 102412	Marian G., Poznań, Kościelna 48
109 94042	Zygmunt Jankiewicz, Ostrów, Raszkowska 46
181 81273	Edward Czarniecki, Czarnków, Wroniecka 94
41 16146	Henryk Moniuszko, Poznań, Nizalowska 35
124 58189	Helena Stachurska, Skalmierzycze, Ostrowska 44/5
123 93983	Stanisław Buczkowski, Pleszew, Rynek 8
248 81100	Teresa Traleokompił, Zerków, Rynek 4
381 81879	Jan Gościński, Gostyń, Zamkowa 1
194 66289	Wielisława Regulska, Danielec k/Obrzycku
5 71296	Mieczysław Kalicki, Kazimierz Wlkp., pow. Szamotuły
30 91513	Stanisław Rychter, Poznań, Michala 11a/20
104 84663	Marian Ludowicz, Poznań, Strusia 11
103 92237	Mieczysław Brymas, Poznań, Szmarzewskiego 63
300 75800	Kazimierz Perek, Zbąszyń, Zbąska 15

Zamiejscowym nagrody pieniężne prześlemy przekazem pocztowym, po uprzednim przesłaniu nam listem poleconym odcinka „C“ wraz z podaniem miejsca zamieszkania. W wypadku nieposiadania odcinka „C“ z tytułu pobranej wygranej III-i IV stopnia, tzn. za dwa i trzy trafienia, należy podać z której gry pobrano wygraną.

Losowanie 295 gry PGL „Koziołki“ odbędzie się w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12.

ZSRR - USA w Kosmosie

Zamiast współzawodnictwa - współpraca

Każdy rok wzbogaca niedługą, a jakże już bogatą, przekraczającą nieraz najśmielsze fantazje sprzed kilkunastu jeszcze lat, historię opanowania Kosmosu przez człowieka. Trudno dokładnie przewidzieć co nowego przyniesie w tej dziedzinie nowy, 1963 rok. Wiadomo, że przyniesie opracowanie danych naukowych, nadesłanych już z pobliska Wenus przez amerykańskiego „Marinera-2”. Wiadomo, że w połowie roku radziecki „Mars-1” doleci do celu, by przekazaniem na Ziemię danych naukowych oraz fotografii rzucić snop światła na tajemnicę „Czerwonej Planety”. Na pewno też nadchodzący rok zapisze się w historii podboju Kosmosu nowymi lotami, wyczynami, osiągnięciami. Kto będzie ich autorem: ZSRR czy USA? Ciekawe światło na kosmiczne perspektywy, a przede wszystkim na możliwości obu potęg, rzuca komentator naukowy Agencji Prasowej „Nowosti”, Jurij Marinin.

Zespołowy lot radzieckich kosmonautów: Andriana Nikolaiewa i Pawła Popowicza był pierwszym krokiem do lotu na Księżyc.

Gościna na Księżycu

Wyprawa na Srebrny Glob trwać będzie co najmniej siedem dni: przelot tam i z powrotem zajmie sześć dni, jeden dzień — „gościna” na Księżycu. Nikolaiew przebywał w Kosmosie 4 dni i jak wynika ze stanu jego zdrowia, tygodniowy, a nawet dłuższy pobyt człowieka w przestrzeni kosmicznej jest w pełni możliwy. Lot na Księżyc odbędzie się najprawdopodobniej w taki sposób, że montaż rakiet kosmicznej lub rakiet nośnej przeprowadzi się na orbicie do

kołazińskiej. W tym celu poszczególne jej części składowe trzeba będzie tak wystrzeliwać na orbitę, aby znalazły się one jak najbliżej siebie. Statki kosmiczne „Wostok-3” i „Wostok-4” w pierwszych minutach zespołowego lotu dzieliła odległość 6 i pół km. W skali kosmicznej jest to bardzo niewiele. Trzeba pamiętać, że po to, aby osiągnąć takie zbliżenie start, „Wostoka-4” musiał być przeprowadzony z dokładnością do ułamków sekundy.

Amerkanie przed zespołowym lotem Nikolaiewa i Popowicza przyznawali Związkowi Radzieckiemu palmę pierwszeństwa w dziedzinie znacznie potężniejszych rakiet nośnych oraz długotrwałości lotów orbitalnych. Obecnie przyznają,

że ZSRR prześcignął USA także w innych dziedzinach kosmonautyki — przede wszystkim w medycynie kosmicznej, w zapewnieniu kosmonautom bezpieczeństwa i wygody podczas całego lotu.

W oczekiwaniu na „Gemini”

Amerkańskie pojazdy kosmiczne waga trzykrotnie mniej niż „Wostoki”, bowiem USA nie rozporządza tak potężnymi rakietami nośnymi jak radzieckie. Ograniczenie wagi zmusza amerykańskich konstruktorów do wynajdywania i instalowania wielu pomysłowych urządzeń w kabinie, co jednak, niestety, odbywa się kosztem wygody pilota. Sztuczna atmosfera w kabinie „Wostoka” nie różni się od naturalnej atmosfery na poziomie morza; amerykańscy kosmonauci muszą korzystać przez cały czas z aparatów tlenowych, przy czym ciśnienie w kabinie i w skafandrze jest takie, jak w najwyższych partiach gór. Amerykańscy kosmonauci nie są w stanie odwieźć się od fotela i swobodnie poruszać w kabinie — tak jak to czynią radzieccy piloci. Po prostu nie mają na to miejsca.

Konstruktorzy amerykańscy nie planują przeprowadzenia w najbliższym czasie lotu zespołowego. Technice spotkania na orbicie zamierzają opracować nie przy pomocy dwóch pilotowanych sputników, lecz przez wprowadzenie na orbitę niepilotowanej rakiety oraz pilotowanego dwumiejscowego sputnika „Gemini” („Gwiazdozbiór Bliźnięta”). Jako pierwszą w orbicie ma się znaleźć rakietą — będzie to „cel” dla wystrzelenia sputnika. Jest to plan interesujący — ale tymczasem pozostaje tylko w sferze projektów. Nawet najbardziej optymistyczne prognozy głoszą, że pierwsze doświadczenia tego rodzaju mogą się odbyć dopiero w 1964 r.

Również dopiero w latach 1964—1965 USA będą w stanie powtórzyć to, co ZSRR osiągnął już w latach 1961—62. Radzieckie rakiety nośne już w 1961 roku mogły wprowa-

dzić na orbitę sputnika o wadze 6 i pół tony. Amerykańskie statki nie przekraczały wiele ponad 2 tony. Potężniejsze rakietki mają być opracowane w USA dopiero pod koniec 1963 roku, ale 6 i pół-tonowe amerykańskie sputniki będą się mogły stać rzeczywistością dopiero w latach 1964—1965. Podobnie jest też z długotrwałością lotu. Rekord Nikolaiewa: 64 okrążenia kuli ziemskiej — jeszcze długo nie będzie prześcignięty przez amerykańskich kosmonautów. Dotychczasowy rekord USA wynosi 6 okrążeń. W początkach 1963 roku ma się odbyć 1-dobowy lot obliczony na 18 okrążeń. Dopiero w 1964 roku „Gemini” ma odbyć lot kilkunastu dni.

Jaskółki współpracy

Radzieccy naukowcy, technicy, całe społeczeństwo mają się z czego cieszyć: we współzawodnictwie między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi w dziedzinie opanowania Kosmosu przez człowieka — ZSRR wysunął się zdecydowanie na przód. Jednak radość ludzi radzieckich — i nie tylko radzieckich — byłaby o wiele, wiele większa, pełniejsza, gdyby współzawodnictwo w Kosmosie udało się przekształcić we współpracę kosmiczną ZSRR i USA. Skorzystałoby na tym bez wątpienia zarówno oba państwa, jak nauka i cała ludzkość.

Grudzień 1962 r. przyniósł już pierwsze kroki w nawiązaniu takiej współpracy. Na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych osiągnięto dwa porozumienia między ZSRR i USA: w sprawie koordynacji wysyłania satelitów meteorologicznych oraz satelitów przeznaczonych do badania ziemskiego pola magnetycznego, jak również współpracy w badaniach nad użyciem sztucznych satelitów do celów łączności; i drugie — porozumienie w sprawie prawnych aspektów międzynarodowej współpracy w pokojowym wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej. Obie wspólne radziecko-amerykańskie rezolucje zostały jednogłośnie zatwierdzone przez Zgromadzenie Ogólne NZ.

Jakie dalsze kroki przyniesie nowy, 1963 rok — zobaczymy. W każdym razie pierwsze „jaskółki” współpracy napawają optymizmem.

JURIJ MARININ

Agencja Prasowa „Nowosti”

Poradnie

— potrzebne czy nie?

Dyskutujemy o kodeksie rodzinnym

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem artykuły w „Głosie” — dotyczące projektu Kodeksu Rodzinnego. Pragnę zabierać głos w dyskusji na ten temat w kwestii zdrowia małżonków.

Zawsze stałem na stanowisku, że podstawowa poradnia w Ośrodku Zdrowia powinna być poradnia przedślubno-mażeńska, rodzinna, eugeniczna — jak kto chce nazywać. Cel jednak jeden, wspólny: zdrowie, jako podstawowy warunek przyszłych małżeństw.

Już przed wojną, w porozumieniu z Ubezpieczalnią Społeczną, Magistratem Nowego Tomysła, wójtostwem, PCK itd. uruchomiłm poradnię małżeńską. Prosperowała ona nienajgorzej.

Zaraz po wojnie w 1945 roku, po krótkiej naradzie z przedstawicielami magistratu i trzech wójtostw powiatu nowotomyskiego ustaliśmy, że nie zostana zarejestrowani w Urzędzie Stanu Cywilnego, jako nowożeńcy ci, którzy nie poddadzą się badaniu wstępniemu w Ośrodku Zdrowia — którego wówczas byłem kierownikiem. Bardzo często pisałem o naszej Poradni Eugenicznej w „Głos Wielkopolski”. Kilkutysięczne badania wykazały w całej pełni konieczność tak postawionej sprawy. Praca rozwijała się do czasu, gdy przedstawiciel władzy wojewódzkiej kategorycznie zabronił urzędowi stanu cywilnego, domaganie się zaświadczeń lekarza, jako niezgodnego z przepisami i jako akt „zmuszania” ludzi do chodzenia do lekarza!

Dziś jeszcze tłumaczmy się, że brak lekarzy stoi na przeszkodzie badaniom — podobnie, jak wówczas. Dziwnie i po prostu niezrozumiale. — Może za mało mamy lekarzy, pragnących podjąć się tych badań, bo musi to być lekarz poważny, mający pojęcie o sprawach populacyjnych i umiejący pokierować życiem małżeńskim.

Jeżeli chodzi o akcję „W”, to jako ówczesny kierownik Powiatowej Poradni Przeciwenerycznej, już na pół roku przed ogłoszeniem tej akcji przez Ministerstwo — znowu w porozumieniu z władzami lokalnymi — przeprowadzałem masowe badania metodą Chediaka. W jednym i drugim wypadku (Poradnia Eugeniczna i akcja „W”), wyka-

zaliśmy słuszność podzignięcia. A więc bijmy na alarm!

Chętnie służę Redakcji swoimi, skromnymi uwagami i doświadczeniami, jak ja wyobrażam sobie taką poradnię.

ANTONI B. HENKE,
dr medycyny

Do artykułu w „Głosie Wielkopolskim” nr 240 pozwałam sobie przesyłać następujące uwagi: Należy bezwzględnie przeciwdziałać wszelkim propozycjom przymusowych badań przedślubnych jako uciążliwym wolności i godności człowieka, dla którego wolność jego osoby i netykalność jest największym skarbem.

Wolni ludzie mogliby i powinni tego rodzaju zagażowania załatwiać między sobą i żądać od siebie zapewnienia, że żadne ze stron poważnie nie choruje i to obojętne, czy na tzw. choroby sekretne, czy też na inne. Przecież i kodeks karny przewiduje sankcje za uszkodzenie ciała lub na przykład w przypadku zakażenia.

Czym uzasadniam taką argumentację?

Autor artykułów o którym wspominałem straszny chorobami sekretnymi. Strasznie to jest zupełnie bezpodstawne albowiem żadne badania lekarskie przedślubne nie mogą dać gwarancji, że dany osobnik jest zdrowy. Może się przecież okazać, że przeprowadzeniu badania, a nawet już po zawarciu związku małżeńskiego.

Jeśli chodzi o inne choroby jak epilepsja, to może nawet opieka dobrej żony jest dla niejednego chorego koniecznością. Poza tym epilepsji żaden lekarz nie jest w stanie stwierdzić, o ile właśnie chore nie dostanie ataku. Toteż „badanie lekarskie” ogranicza się jedynie do tego, że chore sam podda lekarzowi, że jest obciążony tą chorobą, co może również zadeklarować swemu partnerowi bez badania lekarskiego.

Reasumując powyższe stwierdzam, że najwłaściwszą formą jest i pozostanie wzajemna uczciwość i sumienność obu partnerów, dobrowolna informacja o stanie zdrowia, której zawsze mogą od siebie żądać zainteresowane strony. W tym tylko celu należy udostępnić bezpłatne poradnie przedślubne i je odpowiednio intensywnie i stale propagować.

C. K.

(Nazwisko znane redakcji)

Co przygotowała

„Biblioteka Powszechna”

Podana została do wiadomości lista pozycji, które w br. ukażą się w międzywydawniczej serii „Biblioteki Powszechniej”. Pozycję tych ukaże się 35, w tym 25 po raz pierwszy w serii. Większość stanowi polska literatura współczesna (10 tytułów). M. in. wydane zostaną: „Wybór opowiadań” z okresu dwudziestolecia Ewy Szelburg-Zarembiny, „Urząd” Brezy, „Solaris” Lema, „Odwrócone niebo” Wydrzyńskiego. Drugie miejsce zajmuje polska klasyka np. „Przedwiośnie” Żeromskiego i „Martha” Orzeszkowej.

Ukażą się też znane arcydzieła literatury światowej: „Bohater naszych czasów” Lermontowa oraz „Czerwone i czarne” Stendhala.

Czytelnicy „Biblioteki” otrzymają ciekawą pozycję najnowszej literatury radzieckiej — „Szczęście rodzinne” Wigdorowej (pierwsze wydanie w języku polskim) oraz — z literatury amerykańskiej — „Rzekę dwóch serc” Hemingwaya.

Na liście wznowień widzimy m. in. „Lalkę” i „Faraona” Prusa, „Annę Kareninę” Lwa Tołstoja, „Żywych i martwych” Simonowa, „Nagich wśród wilków” Apitzia, „Młode lwy” I. Shawa.

Literatura popularno-naukowa i społeczno-polityczną reprezentuje tylko jedna pozycja — dzieło Lorda Russela of Liverpool „Pod biczem swastyki”. Projektowane jest bowiem w tym roku rozpoczęcie nowej serii międzywydawniczej książek popularno-naukowych, w związku z czym „Biblioteka Powszechna” ograniczona zostanie tylko do literatury pięknej. W nowej serii uczestniczyć będą trzy wydawnictwa — „Książka i Wiedza”, PWN i „Wiedza Powszechna”.

„Biblioteka Powszechna” obchodzi w br. pięćdziesiąt swoje istnienia. O wzroście jej popularności świadczą liczby. W 1959 r. — 18 tytułów o łącznym nakładzie 490 tys. egz.; w 1960 r. — 26 tytułów (nakład 600 tys. egz.), w ub. r. — 35 tytułów w nakładzie 1.250 tys. egz. W roku bież. nie zwiększył się łączny nakład książek „Biblioteki” wzrosło do 1.500 tys. egz.

Jak poinformowała przedstawicielka PAP dyr. departamentu wydawnictw Ministerstwa Kultury i Sztuki — He-

lena Zatorska, założeniem „Biblioteki Powszechniej” jest nadal popularyzowanie wartościowych książek polskich i obcych, współczesnych i dawnych, pod hasłem „dla każdego coś miłego”. To znaczy, że edycja uwzględniła różne zainteresowania i gusty czytelników i nie należy jej wobec tego traktować jako przeglądu samych arcydzieł. Dlatego obok współczesnej literatury polskiej, radzieckiej czy amerykańskiej, znajdują się także w serii mniej już dziś atrakcyjne dla wyrobionej czytelnika niektóre pozycje naszej klasyki.

Wydaje się jednak, że w tegorocznym planie „Biblioteki Powszechniej” znalazło się zbyt mało pozycji, reprezentujących najnowszą literaturę polską i radziecką. Dyskusyjnym problemem jest także celowość umieszczenia na liście wznowień tej serii edycji dzieł polskich pisarzy współczesnych, które miały już sporo masowych wydań, jak „Popiół i diament”, „Pamiętnik z Celulozy”, „Granica” czy „Dziewczęta z Nowolippek” (PAP).

Frekwencja w naszych teatrach w dalszym ciągu spada. W dalszym ciągu wypełnienie widowni jest problemem pierwszorzędnej wagi. Nie tylko ze względów kasowych, choć odgrywa one dużą rolę w związku z poważnymi dopłatami państwa do każdego miejsca w teatrze. Także i ze względów wychowawczych, ze względów upowszechnienia sztuki teatralnej.

Czy kryzys teatru?

To nieprawda, że teatr w Polsce przeżywa swój kryzys. Mimo konkurencji kina i telewizji, mimo nagromadzenia w miastach wielu imprez kulturalnych, do jakiegokolwiek kryzysu jeszcze daleko. To prawda jednak, że puste miejsca w teatrach spowodowane są wadliwą organizacją widowni. Stare jej metody zawiodły. Nikt nie potrafił środkami administracyjnymi ściągnąć ludzi do teatru: to zwodnicza, a nawet szkodliwa metoda. Także i rozproszanie abonamentów teatralnych nie zdaje egzaminu. Co prawda w ubiegłym sezonie teatralnym rozprawiono w samej Warszawie ponad 119 tys. biletów do teatru i 16 tys. do opery, to jednak w większości wypadków bilety te trafiły do rąk młodzieży szkolnej, a więc na przedstawienia specjalne, dodatkowe. Upowszechnienie sztuki teatralnej prowadzone przez same teatry także nie rozwiązało problemu. Są teatry warszawskie, jak np. Teatr Polski, patronujące 17 kluczowym zakładom przemysłowym, jak Teatr Powszechny, Ludowy, Ateneum, Klasyczny,

KIBICE MELPOMENY

Dlaczego widzowie świecą pustkami

Jest wiele teatrów pozawarszawskich, prowadzących taką działalność ale ciągle jeszcze się zdarza, że miejsca, zarezerwowane dla załóg tych zakładów albo świecą pustkami, albo zajmowane są wyłącznie przez dyrekcję i ich rodziny.

Teatr — ich hobby

Trzeba szukać więc innych dróg organizacji widowni. Cały w tym sens, że nie powinna być ona organizowana, ale kompletowana dobro wolnie, przez dobry przykład, przez zachęcenie. Duże nadzieje w tej mierze rokuje rosnący doświadczenie z miesiąca na miesiąc ruch klubów przyjaciół sceny.

Są to organizacje najzupełniej dobrowolne i niezależne. Grupują się wokół samych teatrów, wokół zakładów pracy albo związków zawodowych. Rzecz przy tym charakterystyczna, że do klubów miłośników sceny nie wchodzi z reguły amatorzy, którzy pragną sami na scenie występować, ale raczej kibice teatru, podobnie jak istnieją kluby klubów sportowych. Teatr — to ich hobby. Organizują oni spotkania z aktorami poznają teatr od strony kulis, a co najważniejsze, propagują teatr i pomagają w rozprowadzeniu biletów, w zapewnieniu widowni, organizując zbiorowe wycieczki na poszczególne spektakle.

Jest tych kół przyjaciół teatru do tej pory około dwustu. Nie wchodzi one w skład żadnego większego zrzeszenia, a szkoda. Szkoda przede wszystkim dlatego, że działają niejako w oderwaniu. Istnieje w Polsce potencjalna rzesza miłośników teatru. Ludzie ci — co dziwniejsze — rzadko w teatrze bywają, choć teatr kochają miłością wcale nie platoniczną. Mowa o kilkuset tysięcy rzeszy członków amatorskich zespołów teatralnych, zgrupowanej w około 10 tysięcy zespołów teatralnych. Mowa o stu tysięcy rzeszy recytatorów, a więc miłośników sztuki, bardzo teatrowi bliskiej. Mowa o członkach 300 teatrów poezji. Armia, jak widać, potężna, a blakająca się w tej chwili na peryferiach zawodowej sceny, co więcej, scenę zawodową często dublującą.

Występy dla występów

Panowało u nas do tej pory przekonanie, że tam, gdzie teatr zawodowy nie dociera, zastępować go może z powodzeniem teatr amatorski. Nie błędniejszego: teatr amatorski teatru zawodowego nie zastąpi, a ponadto obecnie niemal każdy mieszkaniec kraju — wobec rozwoju telewizji i radia — ma możliwość konfrontacji sztuki zawodowej z amatorską. Słowa powyższe nie oznaczają

negacji ruchu amatorskiego, prostują tylko sens jego istnienia: nie występy dla występów, ale praca wychowawcza, kolektywna, ale nauka do dobrego teatru, ale przygotowanie do odbioru teatru profesjonalnego.

I właśnie ruchu amatorski — to rezerwy widowni teatralnej, rzecz tylko w tym, aby można jej ten „prawdziwy” teatr pokazać. Teatry zawodowe posiadają swoje sceny objazdowe. Jak wynika ze statystyk, każda taka scena objazdowa może gościć w powiatowym miasteczku dwa do trzech razy w miesiącu. Rzecz polega więc tylko na tym, aby zorganizować transport ludności wiejskiej i okolicznej na spektakl teatralny. Może do tego celu posłużyć transport spółdzielczy, transport PGR-ów, transport samych teatrów, czy domów kultury. Mamy już takie przykłady z woj. bydgoskiego i wrocławskiego. Teatry tam istniejące nie martwią się o pustą widownię. A jednocześnie w pobliskiej Chodzieży w czasie przyjazdu teatru z Gniezna, który występuje w sali dużego Domu Kultury — na sali królują pustki.

Istnieje w Polsce organizacja, zdolna skoncentrować te akcje i zwalczyć izolacjonizm teatrów. Jest nią Związek Teatrów Amatorskich. Niestety, cały ruch klubów przyjaciół sceny nie leży dotychczas w sferze zainteresowań tego Związku. Koncentruje on swoją uwagę w dalszym ciągu na strzeżeniu „czystości” ruchu amatorskiego, na jego odrębności.

Czy nie czas tę „czystość” i odrębność przełamać?

LESZEK GOLIŃSKI

Nowy zeszyt Ruchu Prawniczego Ekonomicznego i Socjologicznego

Zarzut, że przestępczość gospodarcza jest organicznie związana z socjalistycznym ustrojem gospodarczym i procentowo jest znacznie większa niż w kapitalistycznym, okazała się pozbawiona uzasadnienia, gdy zważymy, że skoro całość własności społecznej i agend życia gospodarczego leży w ręku pracowników państwowych, odpowiadających przed prokuratorem, a nie przed swoim prywatnym szefem — liczby dotyczące ściganych przestępstw muszą być równieznacznie większe. W ustroju kapitalistycznym bardzo znaczna część przestępstw gospodarczych nie zostaje w ogóle ujawniona, bo zostaje załatwiona przez wolną grę sił między pracownikiem i właścicielem, który nieuczciwemu pracownikowi po prostu wyrzuci z pracy, nie zadając sobie trudu wnoszenia skargi do prokuratora.

Poza tym bardzo wiele czynów, traktowanych w gospodarce planowej jako przestępstwa, nie są nimi w ustroju kapitalistycznym, pociągając one za sobą tylko represje służbowe i ekonomiczne.

O to fragment interesującego artykułu profesora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu — dr. Tadeusza Cypriana pt. Sprawa przestępstwa gospodarczego; artykuł ukazał się w zeszytach czwartym (1962) kwartalnika UAM i WSE w Poznaniu — Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. Formułując wnioski, prof. T. Cyprian jako sprawę zasadniczą wysuwa to, że równoległe z budową nowego systemu gospodarki planowej, równoległe z zabezpieczeniem jej przed niepożądanymi objawami ubocznymi przez sankcje karne, musi iść usilna praca nad wychowaniem nowego człowieka.

W obszernym zeszycie kwartalnika (324 str. formatu książkowego) tym razem szczególnie bogato reprezentowana jest tematyka prawnicza i gospodarcza. Oprócz naukowców (poznajskich, warszawskich i krakowskich) prace swe publikują także działacze społeczni i gospodarczy. Spośród 15 artykułów pragniemy choćby zasygnalizować takie opracowania, jak: Nowe problemy prawa wyznaczonego (autor — asystent UAM mgr S. Soltyski), Doniesienie o ważności aktu administracyjnego w kodeksie postępowania administracyjnego (zast. przew. Prezydium WRN w Szczecinie — mgr W. Gelger); Samoobrona zbiorowa w Karcie Narodów Zjednoczonych (adiunkt Uniwersytetu Warszawskiego dr K. Równy), Uprawienie państw do samoobrony a Karta Narodów Zjednoczonych (doc. UAM dr K. Skubiszewski), O przedmiocie i metodach finansowania rozwoju techniki w przedsiębiorstwach przemysłowych (st. ekonomista HCP mgr A. Brzeziński).

W dziale poświęconym przeglądowi piśmiennictwa znajdujemy recenzje z 13 krajowych i zagranicznych książek, m. in. S. Borowski obszernie omawia studium ekonomiczno-historyczne W. Radkiewicza pt. Dzieje Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu, 1846—1960; książkę wydało PWN, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Poznaniu. (tk)

Studia dla pracujących

Właściwy sens bodźców

Jeżeli leni się dziecię — wówczas sprawa jasna. Rygory czy środki przymusu, jakimi dysponują nauczyciele i wychowawcy, działają na ogół skutecznie. A są i tacy, którzy po prostu odpasują od spodni pewien, konwencjonalny bodziec i dalej, przemawiać do rozumu. I — tak czy inaczej — leniuszek zaczyna wyrastać na mądrego człowieka. Nie wiem, może się mylę. Bardzo pragnęłbym się mylić. Może kłopoty z pokoleniem do rosyjskich należą do moich, bardzo prywatnych urojeń. Zakładając jednak, że optymizm powinien być osadzony na uzasadnionych faktach, należałoby się jednak zastanowić nad kompleksem gwarancji, jakie należy podjąć wobec tak gigantycznych zadań, stawianych przed szkolnictwem dla pracujących. Odwołajmy się do świadectwa referatu Biura Politycznego, przedstawionego XI Plenum, w którym czytamy:

„Studia dla pracujących należy uczynić nad wyraz istotnym składnikiem realizacji perspektywicznego planu kształcenia kadr i dążyć do tego, aby około 35 proc. absolwentów bieżącego XX-lecia wykształcić w tym właśnie systemie.”

Tyle — jeśli chodzi o zadania.

A zastanawiając się nad ich realizacją, warto zejść po nauki do aktualnych faktów. A te fakty wcale nie wysadzają dzieciennie. Jest w nich spora doza pesymizmu, chociaż zmieszana z optymizmem. Cieszy nasze wszystko, że studia dla pracujących powołane w sukcesie studiom stacjonarnym, a zepchnięte gdzieś, jak gdyby na peryferia naszych trosk, zdołały w ogóle przetrwać. Przynajmniej szczerze — przetrwały, dzięki państwowemu nakładowi, garście naukowców, nie szczędzących ani swych sił, ani drogiego czasu, przetrwały także za sprawą młodych ludzi, łączących uporczywie z tą formą studiów, osobistą przyszłość. W warunkach podnoszenia rangi uczelni akademickich i stacjonarnego wykształcenia, studia dla pracujących w opinii wielu robotników i techników, straciły swą wagę i rangę. Stąd warunek pierwszy ich pomysłowego rozwoju; trzeba im zagwarantować właściwy poziom dydaktyczny przez włączenie do pracy na studiach zaocznych najwybitniejszych naukowców. Ponadto, nie można dopuścić, by na dyplom tych studiów kładł się cień drugorzędności, lub nawet domniemania o ich drugiej, śródziemnomorskiej, charakterze, wynikającym z deficytu kadr.

Warunek drugi: fakty zezwalają ponad wszelką wątpliwość sformułować tezę o daleko posuniętej obojętności zakładów wobec młodych ludzi, ośmielających porwać się na naukę. Zakłady pracy nie są, niestety, zainteresowane w ich kształceniu się, tak jak wiele zakładów do dzisiaj, m-

mo rygorowego planu Komisji Planowania, bagatelizuje stypendia fundowane. Zdaje się wciąż pokutować polityka doraźnych i bieżących celów, a nie polityka rozsądnej korelacji potrzeb teraźniejszych i przyszłych. Bieżący efekt ekonomiczny motywuje obojętność. Wydaje się, że trzeba wreszcie, wzorem rozliczania zakładów, np. z ich obowiązków w dziedzinie bhp, konsekwentnie rozliczać zakłady z wykonania ich obowiązków wobec programu dokształcania na poziomie wyższym i w stosunku do ludzi uczących się. Chyba i ta dziedzina powinna znaleźć poczesne miejsce w protokołach licznych inspekcji, komisji i kontroli. Obecny mur obojętnej tolerancji należy rozbić szybko, tak szybko, jak tylko można, by zalecony przez Plenum system nowych, rozszerzonych i zwiększonych ulg, nie został zdevaluowany. Prawa i przywileje tej młodzieży wymagają autentycznej troski zakładów, troski, wywodzącej się ze społecznego interesu o kształcenie. Wszelkie ciasne podejście przyniesie bezsporną szkodę. Małoż to słuchacze wyższych szkół inżynierskich wnoszą skargi na swych przełożonych, którzy nie zawsze rozumieją, jak wielkiego samozaparcia, poświęcenia wymaga łączenie trzech obowiązków: obowiązków pracy, obowiązków studiów i wreszcie obowiązku troski o egzystencję rodzinną, nieraz nawet wielodzietną. Myślę, że ta problematyka winna być umieszczona w programie związków zawodowych, związków młodzieży, Konferencji Samorządu Robotniczego, i to gdzieś w czołówce. Jak wykazują opinie, bieżące trudności ze strony zakładów decydują w pierwszym rzędzie o efektywności kształcenia na studiach dla pracujących — o tym, że na studiach wieczorowych, efektywność wynosi 40 proc., a na studiach zaocznych — zaledwie 15 proc.

I stąd pesymizm, który należałoby raczej nazwać zaskakaniem. Trzeba dziś alarmować, by ograniczone obiektywnie środki i nakłady, przyniosły pożądane rezultaty. Jeżeli natomiast coś jest pewne — chyba to, że młodzież już pracująca, już rozumiejąca znaczenie więcej ze spraw tego świata, już bardziej dojrzała życiowo — najmocniej i najbardziej świadomie odczuwa potrzebę zorganizowanej przyjaźni z książką i wiedzą. A co najważniejsze — jej dążenie do kształcenia się, nie jest egoistyczne, ale i społeczne. — Dlatego droga nie jest ucieczką do jakichś, konwencjonalnych bodźców do jakiegos specyficznego dla dorosłych bata, mianowicie do bata fiskalnego. Droga jest zagwarantowanie i urzeczywistnienie całego zespołu warunków, związanych z trybem studiów dla pracujących. W tym wypadku, bł nie jest pojęciem dosłownym.

JERZY HUBERT

sport • sport • sport

Pierwsze imprezy Nowego Roku

Najlepsi sportowcy Wielkopolski bawili się na balu „EP”

W stolicy Wielkopolski uboga była pierwsza niedziela 1963 roku pod względem sportowym. Wprawdzie na licznych lodowiskach widzieliśmy setki łyżwiarzy, na peryferiach Poznania, tu i ówdzie zaobserwowaliśmy miłośników desek i saneczkarzy, a jedyną zimową imprezę zorganizował RKS San na własnym lodowisku przy ul. Obrowej.

Dużą zastęgą wspomnianego klubu i kierownika sekcji łyżwiarstwa inż. Sieradza jest stała troska i rozwój łyżwiarstwa figurowego. Dwukrotny występ młodych łyżwiarzy i łyżwiarek, reprezentantów okręgu pomorsko-wielkopolskiego ścignął na lodowisko sporo publiczności, która z niechęcią zainteresowaniem śledziła i rzesistymi brawami nagradzała wykonawców atrakcyjnych pokazów. Ogółem, w ciągu prawie dwóch godzin wykonano kilkanaście różnych tańców w rytmie walca, tanga, foxtrota a nawet twista.

Bardzo dobrze wypadła 8-letnia łyżwiarka Sanu — M. Dudziak. W pozostałych punktach programu widzieliśmy braci Jankowskich z Bydgoszczy oraz E. Ilwicką, B. Golińską, D. Beichnerowską i kilku innych. Impreza miła i udana.

ZWYCIĘSTWA CHODZIEŻAN

Turniej klasyfikacyjny tenisa stołowego POZTS zgromadził w sali Energetyka całą wielkopolską czołówkę seniorów i juniorów. Za brakiem tylko najlepszego rakietę naszego okręgu — H. Rudzkiego, który z powodu dyskwalifikacji nie mógł wziąć udziału.

Walkę o tytuł najlepszego pingpongisty rozstrzygnęli między sobą bracia Nowacy z chodzieskiej Polonii. Pierwsze miejsce zajął Jan przed Henrykiem. Trzeci był reprezentant Blasku — Kowalczyk, czwarty Leszczyński — Dominik, a piąty Przychodny ze Stomila. Pierwsze miejsce wśród pań wywalczyła Małkowiak-Kosińska z Warty przed K. Przygodą z ostrzeszowskiego Piasta, dalsze miejsca zajęli: St. Przygoda, Mytkowska (Stomil), Pogorzelska (Piaśt) i Kowalska (Blask).

Najlepszy w grupie juniorów był Wańkowski ze Stelli Gnieźno.

Dalsze miejsca zajęli: Cukierski przed swym kolegą Z. Kowalczykiem z Blasku i J. Przygodą z Ostrzeszowa. Zespołowo wygrał Blask przed czerpińskim Kolejarem i Stellą.

PO RAZ SIÓDMY

Doroczne zawody gimnastyczne o puchar WKKFiT zgromadziły 260 zawodników, najwięcej zawodników startowało w grupie „C”.

W ogólnej klasyfikacji Warty zwyciężyła po raz siódmy uzyskując 1231,50 pkt. Na drugim miejscu uplasowało się poznańskie Ogniwo — 993,55 pkt. a na dalszych: Lech — 909,40, Włókniarz Kalisz — 737,25, Stal Ostrów, Piast Ostrzeszów i MKS Wągrowiec. Turniej nie odbył się w I klasie męskiej, a w klasie mistrzowskiej kobiet walczyły tylko reprezentantki Warty.

Gimnastyka obejmuje swoim zasięgiem coraz więcej ośrodków Wielkopolski. Będzie to miało również nie mały wpływ na podnoszenie się poziomu tej dyscypliny.

NA TRADYCYJNYM BALU „EXPRESSU”

Doroczny bal „Expressu Poznańskiego” urządzany na zakończenie plebiscytu na najlepszych sportowców Wielkopolski wypadł pod każdym względem świetnie. Bawiono się do rana.

Redaktor naczelny „EP” Z. Kaniak w towarzystwie swego zastępcy red. J. Orszakiewicza i kierownika działu sportowego — red. A. Kamińskiego wręczył 10 najlepszym sportowcom Wielkopolski w 1962 r., wytypowanych przez czytelników medale pamiątkowe i wartościowe nagrody. Wyroźnieni przybyli na bal w komplecie. Oto najlepsza dziesiątka, wśród której znalazła się tylko

Niedziela sportowa

w kraju

Największą niespodzianką pierwszych w tym sezonie zawodów w łyżwiarstwie szybkim w Zakopanem z udziałem 130 zawodniczek i zawodników, było zwycięstwo Kalbarczykówny w wieloboju. W biegu na dystansie 1.000 m, Kalbarczykówna pokonała mistrzynię świata, Seroczyńską.

Na Średniej Krokwi oraz na Skoczni w Szczyrku Białej odbyły się konkursy skoków. W Zakopanem zwyciężył Daniel, przed Łasakiem i Furmanem, a konkurs w Szczyrku zakończył się zwycięstwem Ryszarda Witke z AZS Wrocław, który dwukrotnie wyrównał rekord skoczni, należący do Antoniego Łaciaka.

W ostatniej serii spotkań o mistrzostwo I ligi w hokeju na lodzie, Legia Warszawa pokonała Podhale Nowy Targ 5:2, Baildon Katowice pokonał Naprzód Janów 8:0, a Pomorzanie Toruń uległ Górnikiem Katowice 2:5.

Rewanżowe spotkanie o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn między mistrzem Polski — Wisłą a mistrzem Holandii — Landlust Amsterdam, zakończyło się zwycięstwem Wisły 90:57. Drużyna kra-

kowska zakwalifikowała się do 1/8 finału; spotka się teraz z mistrzem Luksemburga, drużyną Etzelm Eterbruk.

Na międzynarodowych zawodach saneczkarskich w Krynciu, wice mistrz świata, Jerzy Wojnar, błysnął znowu wysoką klasą. Zwyciężył on w konkurencji jedynek najlepszego aktualnie saneczkarskiego, Bonsacka, o 1,2 sek. Trzecie miejsce zajął również zawodnik NRD, Asche.

i na świecie

Tradycyjny konkurs czterech skoczni zakończył się w austriackiej miejscowości, Bischofshofen. W łącznej punktacji wszystkich konkursów, wygrał świetny skoczek norweski, mistrz świata, Toralf Engan. W ostatnim konkursie, Engan zdobył czwarte miejsce. Z Polaków, najlepszy w łącznej punktacji był Łaciak, który uplasował się na siódmej pozycji. Tajner zajął 30 miejsce, a Sztolf — 33.

W miejscowości Kawgołowo, koło Leningradu, odbył się międzynarodowy konkurs skoków narciarskich, którego zwycięzcą został radziecki skoczek, Kamiński (skoki: 70 i 70,5 m, nota 226,35).

Sensacją było 9 miejsce mistrza olimpijskiego, Recknagla, który miał skoki: 65,5, 69,5 m.

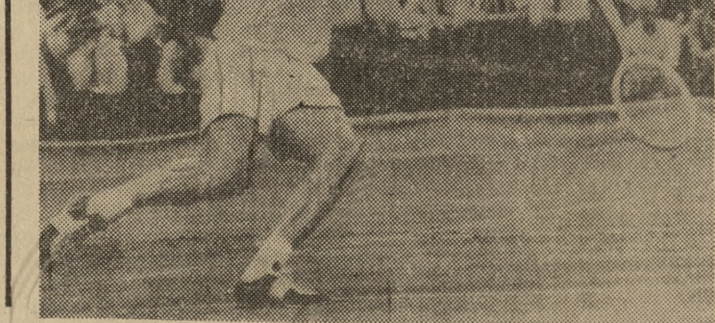
W meczach o Puchar Europy w koszykówce, Real Madrid pokonał Benficę Lizbona 110:43 (43:13), a w Lublanie; zespół Maccabi Tel-Aviv, wygrał z miejscową Olimpią 72:71. Pierwszy mecz Olimpia wygrała wysoko, 60:46, a więc Jugosławianie zakwalifikowali się do dalszych rozgrywek. (b)

Fot. — CAF

Laver zawodowcem

Najlepszy amatorski tenisista świata Rod Laver, filar australijskiego zespołu w zwycięskim meczu finałowym o Puchar Davisa, opuścił ostatnio szeregi amatorów i podpisał kontrakt do cyrku zawodowców.

Fot. — CAF



Obrady OZPR

W ub. niedzielę odbyło się roczne zebranie sprawozdawcze Okręgowego Związku Piłki Ręcznej. Podczas obrad przedyskutowano szereg problemów związanych z rozwojem tej dyscypliny sportu w Wielkopolsce. Wiele uwagi poświęcono zwłaszcza sprawom szkolenia zarówno seniorów jak i juniorów. Jednocześnie opracowano wnioski, które przedstawione zostaną na walnym zebraniu związku w Warszawie. W władzach OZPR nastąpiły zmiany. Z funkcji prezesa związku ustąpił — po wielu latach piastowania tej funkcji — mgr Andrzej Koniarek. W wyniku wyborów prezesem OZPR został znany działacz sportowy — Witold Muszyński, dotychczasowy wiceprezes. (jot)

Najmłodszy alpejczyk



W Zakopanem odbyły się bardzo ciekawe zawody kwalifikacyjne juniorów w konkurencjach alpejskich. Startowało 180 zawodników i zawodniczek polskich oraz z CSRS. Mimo ciężkich warunków atmosferycznych poziom zjazdów zademonstrowany przez naszych najmłodszych narciarzy był wysoki. Na zdjęciu widzimy w akcji zdobywcę II miejsca w slalomie grupy A — Bogdana Polańskiego z Beskidu.

Fot. — CAF

Przed startem do Monte Carlo

Organizatorzy tegorocznego rajdu samochodowego do Monte Carlo podali do wiadomości, że w 32 rajdzie, który rozpocznie się 19 bm., weźmie udział 341 załóg. Najliczniej reprezentowana będzie Wielka Brytania — 107 załóg i Francja — 77 załóg, a następnie: NRD — 28, Norwegia — 25, Szwecja — 19, Dania — 16, Włochy — 9, Szwajcaria — 8, Hiszpania — 6, Austria, Belgia i Finlandia — po 5, Monaco — 4, Polska, Portugalia i USA — po 3.

Trasa rajdu wynosi ok. 4 tys. km. Zawodnicy wystartują z 8 punktów: Lizbon, Paryż, Frankfurt, Glasgow, Sztokholm, Warszawa, Aten i Monte Carlo.

W sumie zawodników czeka 76 godzin jazdy, non stop. (PAP)

Zatwierdzenie kolarskiego rekordu Polski

Komisja sportowa Polskiego Związku Kolarskiego zatwierdziła torowy rekord Polski w wyścigu olimpijskim na 4 tysiące m. Rezultat ten wynosi 4.50,8 i uzyskany został przez reprezentację Polski podczas meczu z Węgrami w roku ubiegłym w Krakowie. Nasza drużyna narodowa jechała w składzie: Szymański, Józefowicz, Filipczak i Wiśniewski. Poprzedni rekord Polski należał do klubowego zespołu łódzkiego Orkanu i wynosił 4.53,2.

„Koziołki”

11 — 14 — 17 — 42 — 46
dod. 23

Toto-Lotek

Hokej na lodzie — 9, jeździectwo — 13, narciarstwo — 19, skoki narciarskie — 31, skok o tyczce — 35, szermierka — 40 (dysc. dod.) spadochroniarstwo — 36.

mieszanka filmowa

Rewelacja!

Ukończony niedawno film pt. „Jak być kochaną” zapowiada się — jak wieść niesie — bardzo ciekawie. Niekłórzny twierdzi, że jest to jeden z najlepszych wojennych filmów polskich. Poczekamy (chyba nie długo), zobaczymy... Na razie informujemy, że film, według opowiadania i scenariusza K. Brandysa reżyserował W. Has, a w rolach głównych — o bok B. Krafitówny i A. Młodnickiego — wysłędzają nas nie widziany Zb. Cybulski.

Szkic akcji: popularna aktorka wyjeżdża za granicę; podczas podróży przeżywa wspomnienia swą młodość, którą w latach okupacji poświęciła kochanemu bez wzajemności człowiekowi.

W impasie

Coraz częściej można spotkać w prasie zachodnoniemieckiej żale i utyskiwania, że przemysł filmowy w NRF podupada. Obecnie produkuje się w NRF 50 do 60 filmów pełnometrażowych rocznie, a jeszcze w 1956 roku nakręcano ich 156. Ilość

filmów produkowanych i wyświetlanych w NRF spadła w tym okresie z 50 proc. do 30 proc.

Wajda z importu

Na liście ostatnich zakupów znalazła się „Powiatowa lady Makbeł”, dramat psychologiczny, zrealizowany według powieści M. Leskowa. Film, który reżyserował A. Wajda, zakupiliśmy z Jugosławii. Wolelibyśmy, żeby było odwrotnie...

Kłopot z debiutami

Al. Jackiewicz, oceniając nasze ostatnie debiuty reżyserkie, snuje na łamach „Filmu” rozważania nader smętne. „Chodzi o opiekę nad debiutami i w ogóle o

rzetelną politykę debiutów. Dlaczego doświadczonemu, znanemu reżyserowi teatralnemu daje się okazję do porażki, wiedząc przynajmniej tyle, że teatr to nie film? Dlaczego (tu autor wymienia nazwisko innego debiutanta) młodemu, zdolnemu artyście pozwala się brnąć w ślady Mniskówny?”

Dwa istotne znaki zapytania. Ale — kto na nie odpowie?

Dassin i Mercouri

Reżyser wyświełanej u nas komedii „Nigdy w niedzielę”, J. Dassin rozpoczął ostatnio zdjęcie do nowego filmu pt. „Światło dnia”. Również w nim wystąpi M. Mercouri, w życiu prywatnym — żona Dassin.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmują do pracy: technika — mechanika do działu technologicznego oraz kreślarska. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K12222

Państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe zatrudni bezzwłocznie księgowego. Warunki: średnie wykształcenie, trzyletnia praktyka w księgowości rejestrowej przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K12338.

C. Z. Spółdz. Mleczarskich Okręgowy Oddział w Poznaniu zatrudni mikrobiologa — wymagane wykształcenie wyższe. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Ogólno-Osobowy, plac Wolności nr 14. K17

Inspektora nadzoru do spraw remontowych z wynagrodzeniem 2.000 zł plus premia do 15 proc. uposażenia zasadniczego — przyjmujemy zaraz. Wnioski prosimy kierować pod adresem Zarząd Wojewódzki „Caritas” — Poznań, ul. Mieszka I nr 1. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie techniczne. K78

Techniczna Obsługa Samochodów w Poznaniu, ul. Albąńska 17 zatrudni natychmiast jednego inżyniera na stanowisko gł. technologa; jednego inżyniera lub technika na stanowisko technologa; jednego technika specjalności samochodowej oraz jednego technika ekonomistę na stanowiska inspektorów koordynacji branżowej. Warunki uposażenia omówione zostaną na miejscu. Zgłoszenia kierować należy do Działu Kadr pod w. w. adresem. K36

PRZEDSIĘBIORSTWO
ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ
W POZNANIU, ulica Głogowska 127

poszukuje

DO WYDZIERŻAWIENIA WOLNY PŁAC

o powierzchni około 2.500 m² w obrębie miasta Poznania z przeznaczeniem na składowisko rur.

Oferty z podaniem ceny dzierżawnej prosimy kierować pod w. w. adresem.

K102

Praca

Pracownika do gospodarstwa rolnego koło Szamotuł przyjmie. Wojtkowiak, Stary Rynek 92. 26397g

Pomoc domowa młodsza, bez noclegu, potrzebna zaraz. Warunki dobre. Monika Wład. Poznań, Głogowska 38 m. 14. 26536g

Uczniwa pomoc domowa najchętniej na stałe potrzebna. Warunki dobre. Matejki 60 m. 4 prawo. 26480g

Gospodyni na plebanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26514g.

Pomoc domowa na stałe, dwoje dzieci przyjmie zaraz. Nowowiejskiego 12 m. 14, tel. 527-88. 26502g

Nauka

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki i rosyjskiego. Tel. 664-02. 26398g

Tańców szybko ucze — Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 25115g

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 26320g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuski nr 57, w związku z licznymi zapytaniami, organizuje kursy dla pałacy c. o. i kurs wyższy dla pałacy kotłowych przemysłowych. Kursy rozpoczyna się dnia 8 stycznia 1963 r., o godzinie 9. Zainteresowane instytucje prosimy o kierowanie zgłoszeń pismem lub telefonicznie do Zakładu pod nr 548-47. K40

Sprzedaż

Samochód małoditrazowy Spartak-Octavię w dobrym stanie z radem — 70.000 zł sprzedam. Ratajczaka 26 m. 96. 26651g

Sprzedam samochód osobowy Warszawę, w dobrym stanie. Ewaryst Jakubczak, Środa, ul. Jakubowskiego 3, tel. 507. 26572g

Sprzedam samochód „Sko de” Octavia Super. Latu szek, Wągrowiec, Berdychowska 54. 107p 26553g

Skuter francuski „Peugeot” zamienie na samochód DKW. Tel. 527-22. 26553g

Stolarskie maszyny sprzedam tania. Poznań, Krzywa 3 m. 11. Górczyn. 26559g

Sprzedam wóz gospodarczy platformę, przyczepę ciągnikową. Poznań, Bałtycka 4. 26562g

Lokale

Samodzielny, komfortowy pokój we willi zamienie na pokój z kuchnią lub kupię wyłączone do 50.000 zł Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26147g.

Wrocław! Trzy pokoje, kuchnia, przynależność zamienie na samodzielny pokój, kuchnię, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26478g.

KOMUNIKAT URZĘDU MIAR

LEGALIZACJA WAG
I INNYCH NARZĘDZI MIERNICZYCH
OBWODOWY URZĄD MIAR
W POZNANIU, ulica Tad. Kościuski 19

ZAWIADAMIA

Ze wtórna legalizacja narzędzi mierniczych tj. wag, odważników, przymiarów bławatnych, pojemników itd. odbywać się będzie dla m. Poznania w następującej kolejności — dzielnicami: Wilda — w czasie od 14. I. do 26. I. br. Jeżyce — w czasie od 28. I. do 9. II. br. Grunwald — w czasie od 11. I. do 23. II. br. Stare Miasto — w czasie od 25. II. do 9. III. br. Nowe Miasto — w czasie od 11. III. do 23. III. br. Legalizacji podlegają wszystkie narzędzia miernicze z ostatnią cechą roczną „61” lub wcześniejszą.

„Kto stosuje lub przechowuje w gospodarce narodowej narzędzia miernicze nielegalizowane, podlega karze do 4,5 tys. zł grzywny lub 3 miesiące aresztu (Dz. U. R. P. nr 26, poz. 195, rok 1951)”. K110

Nieruchomości

Sprzedam 2 domy z mieszkaniem, w centrum Szamotuł. Wiadomości: Szamotuły, Świerzejskiego 14. 26474g

Wille — Domy — Ogrodnictwa — Gospodarska — Parcele w Poznaniu i na prowincji w dużym wyborze, w różnej cenie kupna poleca i przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9, tel. 612-01 wew. 346. 26445g

Dom 4-izbowy z zabudowaniami oraz 2,8 ha ziemi sprzedam w Poczepsie nr 58 koło Częstochowy. Jan, Zemia. K114 26563g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego (lub całość) w Poznaniu, Poznań-Antoninek, Bałtycka 4. 26563g

Kupię parcelę, najchętniej w Zieloncu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26543g.

Zguby

6 bm. godzina 23 pozostawiono w taksowie czarne lisy — pelerynka. Zwrot wynagrodzić, Skarbka 34. 26733g

Zgubiono zegarek marki „Era” — z bransoletą. Oddać, Matejki 2 m. 7. 26748g

Skradziono legitymację służbową nr 101, legitymację dypl. bieglego księgowego nr 424 wystawioną na nazwisko mgr F. Bilska — Poznań, Chudoby 5. 26746g

Zgubiono legitymację studentki Akademii Medycznej 2626. Kwiryna Jerzak. 26754g

Matrymonialne

Dyskretnie, szybko, korespondencyjnie — poznańskie Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa, Elekoralna 11. K1

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.

Kazimierza Karpińskiego

odprawiona zostanie msza św. w środę, 9 bm. o godzinie 8 w kościele Ks. Ks. Salezjanów przy ul. Masztalarskiej.

o czym zawiadamia
ZONA

Dnia 4 stycznia 1963 r. zmarł 60-letni i zasłużony członek naszego Cechu, śp.

Zbigniew Semma

inżynier elektryk

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczyńskiej.

CECH RZEMIOSŁ METALOWYCH
I ELEKTROTECHNICZNYCH
W POZNANIU

26734g

Dnia 6 stycznia 1963 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach nasza najdroższa szwagierka, kuzynka i ciocia śp.

Marta Grzybowska

z BOCIANSKICH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona
RODZINA

Gniezno, Poznań. 26766g

Dnia 6 stycznia 1963 r. po długotrwałej chorobie zmarła moja najdroższa żona, ukochana mamusia, droga córka, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 56 śp.

Maria Matuszewska

z domu Gularek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 15 we Lwówku.

W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA

Nowy Tomysł — Paproc. 26822g

Dnia 6 stycznia 1963 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza droga matka, teściowa, babunia i ciocia, śp.

z Maciejewskich

Zofia Sikorska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżeni w smutku
CÓRKI, ZIECIOWE I WNUKI

26814g

Dnia 5 stycznia 1963 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa i babunia przeżywszy lat 78 śp.

z LICHOCKICH

Ewa Przymusińska

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 12 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej.

W smutku pograżeni

CÓRKA I SYN Z RODZINĄ

Poznań, ul. Żupańskiego 3 m. 6

Dnia 5 stycznia 1963 r. po dwuletnich ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. zmarła nasza najlepsza i najukochańsza matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 83 śp.

Wiktoria Rogalska

z domu Chałupka

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKA, SYN I RODZINA

Dnia 4 stycznia 1963 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa i babunia śp.

Anna Fiszer

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 10 bm. o godz. 7 w kościele św. Jana Kantego.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYN Z ŻONĄ I CÓRKA

Poznań, Sciegiennego 115. 26929g

Dnia 5 stycznia 1963 r. zmarła nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana matka, teściowa, siostra, bratowa, ciocia i babunia śp.

Teodora Idzińska

z domu WROZ

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

DZIECI I RODZINA

26744g

Dnia 3 stycznia 1963 r. zmarł nagle w Szczecinie nasz kochany ojciec, brat, teść, stryj i wujek w 73 roku życia. śp.

Czesław Suchowiak

agronom, rotmistrz rezerwy, Powstaniec Włkp.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu na Junikowie we wtorek dnia 8 bm. o godz. 14.45. Msza św. żałobna odbędzie się w ewangelickim kościele dnia 10 bm. o godz. 9 w kościele OO. Karmelitów na wzgórzu św. Wojciecha.

W smutku pograżeni

CÓRKA, BRAT, ZIEĆ I RODZINA

Szczecin, Poznań, Wrocław, Kraków, Kłodzko, Warszawa, Katowice 26730g

Dnia 5 stycznia 1963 r. zasnął w Bogu opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 65 nasza najdroższa i najtroskliwsza mamusia, najlepsza siostra, babunia, teściowa i ciocia śp.

Helena Szymańska

z domu ORLIK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają w nieutulonym smutku pograżeni
SYNOWIE Z ŻONAMI, WNUCZĘTA I BRAT Z RODZINĄ

Poznań, ul. Reya 2 m. 1. 26747g

Dnia 6 stycznia 1963 r. zasnął w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza droga matka, teściowa, babunia i ciocia, śp.

z Maciejewskich

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżeni w smutku

CÓRKI, ZIECIOWE I WNUKI

Dnia 6 stycznia 1963 r. zasnął w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza droga, kochana mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 82 śp.

Marta Nowak

z domu Kołodziejska

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Zbąszyń, Wronki. 26793g

Dnia 6 stycznia 1963 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach nasza ukochana mama, siostra, teściowa, babunia i ciocia przeżywszy lat 78 śp.

Marta Jopek

z domu Kubiak

Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz. 12 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

W głębokim smutku pograżona

DZIECI I RODZINA

Poznań, Zbąszyń, Wronki. 26793g

Dnia 5 stycznia 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, najdroższa matka, teściowa, siostra, ciocia i babunia przeżywszy lat 61 śp.

z LEWANDOWSKICH

Pelagia Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Chudoby 15. 26724g

Dnia 4 stycznia 1963 r. zasnął w Bogu w 73 roku życia opatrzony Olejami św. śp.

Józef Nowak

ZBOZOWIEC

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 8 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 9 bm. o godz. 7 w kościele parafialnym św. Michała przy ul. Stolarskiej.

Strapione

SIOSTRY Z RODZINĄ

Poznań 26741g

Dnia 5 stycznia 1963 r. po cierpliwie znoszonej chorobie zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 77 najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek śp.

Antoni Hytry

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżona

ZONA I RODZINA

Poznań, ul. Madalińskiego 13 26734g

W dniu 4 stycznia 1963 r. zmarł w Bogu opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 57 mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, syn, brat, szwagier, stryjek, teść i dziadek śp.

Józef Gośliński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Dębku przy ul. Bluszczyńskiej.

Pograżona w smutku

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Orzechowa 3 m. 10 26732g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-8

Styczeń

8

wtorek

Imieniny
Marianny,
SewerynaSłońce:
wsch.: g. 8.02
zach.: g. 15.56

Teatry

OPERA — g. 19 — „Otello” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 16 — „Porwanie w Tutiurliście”
OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Była babuleńka” i „Pod zielonym jaworem”
g. 16.30 — przedstawienie zamknięte

Kina

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Nigdy w niedzielę” (grecki, 18 l.)
BAŁTYK — ul. Roczevelta — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Zabawna buzia” (USA, 16 l.)
CZERNASTKA — Hala 14 MTP — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Dziwczyna z dobrego domu” (polski, 16 l.)
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12.15, 16, 18.15, 20.30 — „Kryptonim Cicerone” (USA, 12 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — Al. Marcinkowskiego 28 — g. 10.30, 13 — „Wicehrabia de Bragelonne” (franc., włoskiej, 14 l.)
g. 15.30, 18, 20.15 — „Dwunastu gniewnych ludzi” (USA, 16 l.)
HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawska 145 — g. 16.45, 19 — „Za na modną” (USA, 16 l.)
KOSMOS (Winogrady) — g. 17, 19.30 — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 l.)
MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 16, 18, 20 — „Alibi nie wystarczy” (CSRS, 18 l.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „Uczeń diabła” (USA, 12 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Czarujące isoty” (franc., 18 l.)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g. 10, 12.30, 15, 17.30 — „Vera Cruz” (USA, 12 l.)
g. 20 — „Zda rzywo się w Rzymie” (włoski, 18 lat)
OSIEDLE — ul. Limbowa — g. 16, 18, 20 — „Jutro premiera” (polski, 16 l.)
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Tata, mama, córka i zięć” (radz., 14 lat)
PRZYJAŹŃ — nieczynne
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — „Wielka wojna” (włosko-franc., 18 l.)
RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Dwie szoki za ogon” (radz., 12 l.)
TECZA — ul. Wspólna — g. 16, 18, 20 — „Wolga — Wolga” (radz., 12 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. od g. 10-16 — „Patria omuerte” (dok. pol.) g. 17.30, 20 — „Francuzka i miłość” (franc., 18 lat)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne
WILDA — ul. Gwardii Ludowej g. 14.30 — „Śniegi w żałobie” (kol. USA, 12 l.)
g. 17, 19.30 — „Prawda” (franc., 10 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 15, 17, 19.30 — „Świat się śmieje” (radz., 14 l.)
WRZOS (Luboń) — g. 17, 19.30 — „Wózek” (hiszp., 18 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Liliomfi” (węg., 16 l.)
ZNICZ (Zabikowo) — g. 18 — „Korsarze Pacyfiku” (I i II seria)

Radio

WTOREK

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Miedzynarodowe aktualności gospodarcze; 9 — Dla klasy IV; 9.20 — Stuchamy zespołu harmonijek ustnych; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Koncert muzyki baletowej; 11 — Fragment „Pamiętników” Giovanniego Giacoma Casanovy; 11.20 — Z cyklu: „Wies tańczy i śpiewa”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla dzieci; 13.30 — Ulubione wale i tanga; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Melodie z operetki Merillia; 14.40 — Piosenki kompozytorów pol.; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich; 15.30 — „Zagadka muzyczna”; 16.05 — Z życia ZSRP; 16.35 — Program młodzieżowy „Praca i ja”; 17.05 — Fel. ekonomiczny; 17.15 — „Corelli i jego wielkie koncerty”; 18 — Tyg. fel. Red. Spół.; 18.10 — Raport literacki; 18.30 — Kurs nauki j. rosyjsk.; 19.05 — Koncert żywych; 20.26 — Sport; 20.30 — Stuchowisko M. Komorowskiej; 21.40 — Karnawałowa rewia orkiestr i zespołów tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 22.

POZNAN: 7.40 — Przegląd prasy, 7.50 — Muzyka; 8.35 — Przegląd prasy literackiej; 8.50 — D.c. muzyki porannej; 9.15 — Gra Polska Kapela; 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10 — „Wesoły autobus”; 11 — Koncert muz. popularnej; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 13 — Juliusz Massenot; Sceny Alzackie;

Miliard 137 milionów zł na potrzeby Poznania

Tegoroczny budżet Poznania ma wynieść 1 miliard 137 milionów zł. Z tej sumy przewiduje się wydatkowanie: 378 mln. zł na budownictwo mieszkaniowe, 259 mln. zł na gospodarkę komunalną, 245 mln. zł na zdrowie i 213 mln. zł na potrzeby oświaty.

Podane wyżej liczby przekazał wczoraj prasie, na specjalnej konferencji prasowej, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Jerzy Kusiak. Wiele miejsca poświęcił Przewodniczący planom tegorocznych inwestycji. Ponieważ jednak o sprawach tych pisaliśmy przed kilkoma dniami (patrz „Głos” z 3 bm.), obecnie zatrzymamy się wyłącznie na momentach związanych z realizacją tegorocznego budżetu miejskiego.

Pociesającym faktem jest to, że wszelkie tegoroczne inwestycje powinny przebiegać zgodnie z planem. Zresztą i w poprzednim roku nie zablokowano ani jednej złotówki z braku dokumentacji. Pewne jednak zastrzeżenia nasuwa inwestycja przy ul. Piekary. Dotychczas bowiem inwestorzy nie posiadają na nią dokumentacji, mimo że wszyscy trzej przyszli użytkownicy to właśnie biura projektowe. Również nadal nie przygotowano pełnej dokumentacji dla budowy domu handlowego przy ul. Czerwonej Armii (narożnik ul. Ratajczaka).

Dalsza decentralizacja, która nastąpiła w zeszłym roku pozwoli w 1963 r. na większą samodzielność prezydentów dzielnicowych rad narodowych. W tym bowiem roku na każde 100 zł wydatkowane na potrzeby miasta, 60 zł znajduje się w dyspozycji dzielnic.

Choć ogólne ustawienie budżetu mierza do zaiatwienia najpilniejszych potrzeb w szczególnie ważnych dziedzinach, radykalnej poprawie ulegnie sytuacja w przedszkolach. Dzięki bowiem inicjatywie dzielnic w zeszłym roku urządzono kilka oddziałów tych placówek w domach mieszkalnych. Dlatego też można było do przedszkoli dodatkowo przyjąć kilkaset dzieci. W tym roku prezydium dzielnicowych rad narodowych mają również zamiar poczynić starania o wyszukanie dalszych lokali i zamienić je na przedszkola. Z tym jednak wiąże się problem utrzymania tych placówek, na które miasto nie posiada pieniędzy.

13.25 — „Dzieje jednego pocisku”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Graja zespoły instrumentalne; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Fel. kulturalny; 16.35 — Zespół J. Millana i piosenki; 17.12 Z cyklu: „Za Odrą i Nysą” w oprac. Janusza Matużyńskiego; 17.40 — Karol Maria Weber: Uwertura „Oberon”; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20 — Komentarz aktualny J. Frackowiaka; 20.15 — Koncert muzyki roz.; 20.40 — Opowiadanie Ewy Najwer pt. „Wczesne śliwki”; 21.27 — Sport; 21.40 Gra zespołu Jazzowy „Piwnica Świdnicka”; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.30 — M. Ravel: Kwartet smyczkowy F-dur; 23.03 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50

Telewizja

WTOREK

POZNAN: 16.25 — Program dnia (lok.); 16.30 — Wiadomości dziennika TV (W-wa); 17 — Zespół Pieśni i Tańca Moraw — prog. dla dzieci — transm. (z Ostrawy); 18 — „Żehy dzień był dobry” (W-wa); 18.20 — Film dok. prod. radz. „Niech serce bije” (W-wa); 18.55 „Kółko i krzyżyk” — teleturniej (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc” (W-wa); 20.05 — Telew. Magazyn Wojskowy — reportaż z Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej (W-wa); 20.40 „Zaduszki” — film fab. prod. polskiej od lat 16 (lok.).

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04

APTEKI: Alfreda Lampe 2, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 146, Starołęcka 79 (tylko nocne dyżury), Winogrady.

dzy. Na razie na ten temat trwają dyskusje, ale chyba problem ten będzie mógł być rozwiązany jeśli finansowo pomogą zakłady pracy.

Poprawią się także warunki w szkolnictwie podstawowym. Jeśli w 1959 r. w Poznaniu na jedną izbę lekcyjną przypadało średnio 67,5 dzieci, to pod koniec tego roku będzie ich — 60,3. Do osiągnięcia należy również zaliczyć likwidację — w szkołach podstawowych — 3-zmianowej nauki. Z uwagi na brak miejsc w szkołach średnich, projektuje się w tym roku zwiększenie liczby szkół przyzakładowych. Korzystać z nich będzie 27400 uczniów (w zeszłym roku uczęszczało do nich 24350).

W budżecie miasta poważną sumę na wydatki stanowi dopłata do lekarstw. Na ten cel przeznaczają się w 1963 roku 90 mln. zł, z tego 40 mln. zł przypada na opłaty za leki dla rencistów. Jak wiadomo jednak, nie wszystkie medykamenty nabywane w aptekach służą pacjentom. Część z nich — i to dość znaczna — bardzo szybko bywa wyrzucana na śmietnik, gdyż zostają zakupione za zbyt niską cenę. Nie ulega przeto wątpliwości, że zachodzi potrzeba ściślejszej kontroli przyznawania niektórych lekarstw, zwłaszcza tych droższych. W każdym razie wiadomo, że każde zaoszczędzone z tego tytułu kwoty można by przeznaczyć na zwiększenie liczby i wysokości zapomóg dla rencistów i inwalidów.

Budżet miasta składa się nie tylko z podatków pobieranych od obywateli. Głównie

Który zdobędzie palmę pierwszeństwa

Centralny Związek Hodowców Kanarków w Polsce, Oddział Rejonowy „Canaria 02” w Poznaniu, z okazji 60 lecia swego istnienia urządza Ogólnopolski Konkurs Śpiewu i Wystawy Kanarków. Impreza ta odbędzie się przy ul. Szkolnej 1 (II p.) w sali Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów.

Konkurs połączony z premiowaniem odbędzie się w dniach od 9 do 11 bm. w godz. od 8 do 20 oraz w sobotę, 12 bm. w godz. od 8 do 12.

Do konkursu staje przeszło 90 kolekcji (1 kolekcja — 4 kanarki) z całego kraju i to te kolekcje, które uprzednio brały udział w eliminacjach rejonowych i okręgowych i musiały uzyskać minimum 315 punktów, by móc uczestniczyć w Konkursie o zaszczytny tytuł Mistrza Polski za rok 1962.

Otwarcie pokonkursowego pokazu kanarków nastąpi w sobotę (12 bm.) o godz. 14 przy czym wystawa czynna będzie tegoż dnia do godz. 19, a w niedzielę, 13 bm. od godz. 8 do 20. (na)

Chór Chłopców i Męski przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu wystąpił z koncertem, o programie raczej innym od do tychczasowych. Jak wiadomo, już za miesiąc zespół nasz wyjeżdża do USA i Kanady, na dłuższe tournée, które obejmie aż 30 miast. Chór będzie śpiewał na różnych koncertach i dla rozmaitych środowisk, amerykańskich i polonijnych. Stąd w przygotowaniu — 4 odmienne programy. Każdy z nich uwzględni specjalność „polskich słowików” czyli dawna muzykę — polską i obcą. Ale przecież nie do wszystkich słuchaczy trafią surowe motety i klasyczne madrygaly. Z tych względów dyr. Stulgrosz przygotował urozmaicone „menu”, złożone z utworów polskiej muzyki romantycznej (Moniuszko), współczes-

W muzycznym Poznaniu

Chór Stulgrosza jedzie do USA

Stąd jego raczej kalejdoskopowy charakter. Najpierw przypomnimy kilka żelaznych pozycji repertuaru a cappella (Scarlatti, Lotti, Caldara, Bruckner). Nastąpi transkrypcje z opery Moniuszki oraz F. Nowowiejskiego „Na Kuja-wach rżną skrzypce” do słów Konopnickiej (z baletu opery „Malowanki ludowe”) Na zakończenie program: cykl koled w efek-townym opracowaniu Ma-klakiewicza — ze Stulgroszem przy organach (dyry-gował różni członkowie zespołu). Jako akompania-torka jedzie do Ameryki wybitna pianistka prof. G. Konatkowska (m. in. bra-

Ostatni koncert składał się z fragmentów wybranych z owych czterech przygotowanych programów.

7 proc. ponad plan

Sukces załogi PPB 2

Rok 1962 zakończył się dla załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 niemalym sukcesem. M. in. dzięki większej wydajności pracy, dalszemu uprzedysposyleniu, mniejszej płynności kadr plan rzeczowy budowy izb mieszkalnych wykonano w 107 proc.

Do użytku mieszkańców PPB nr 2 oddało 3 447 izb, z tego 2050 na osiedlu budowanym z wielkich płyt przy ul. Świerczewskiego. Zadanie to nie było łatwe choćby z uwagi na trudności w otrzymaniu niektórych materiałów budowlanych. Uporanie się jednak z wieloma kłopotami oraz rytmiczne wykonywanie kwartalnych planów przyczyniło się także do uzyskania tak dobrych wyników. Po raz pierwszy zresztą w historii tego przedsiębiorstwa przekazywano planowo do użytku poszczególne obiekty. W I kwartale np. zrealizowano 23,8 proc. rocznego planu, w II — 19,2, w III — 27,4, a w IV — 29,6. Dzięki temu w IV kwartale 1962 r. — nie nastąpiła koncentracja wszystkich sił przy realizowaniu rocznego planu.

Niesposób tu wymienić wszystkich tych, którzy przyczynili się do przekroczenia rocznego planu. Warto jednak podkreślić osobisty wkład niektórych pracowników, jak np. brygadzystów zatrudnionych na osiedlu „Grunwald II” J. Kaszkowiaka, S. Kaczmarka i H. Foltyniaka oraz kierowników budów: inż. T. Bekasa (osiedle „Grunwald II”), inż. H. Łapińskiego (osiedle Dębiec), inż. C. Wachowiaka (hotel „Merkury”) i B. Bartosiewicza (Targi).

W tym roku załoga PPB nr 2 wykona zadań za 230 mln. zł, a więc za 30 mln. zł więcej niż w roku ubiegłym. Natomiast izb mieszkalnych przez kazanych zostanie do użytku 4326. (a)

Na uszkodzonej magistrali prace trwają

Jak wiadomo, wskutek awarii na jednym z odcinków nowej magistrali wodnej dla osiedla Grunwald, w niedzielę rano nagle zabrakło w Poznaniu wody. Normalny jej dopływ przywrócono już przed południem, ale na Grunwaldzie nadal w domach notowano słabe ciśnienie.

Prace nad dotarciem do miejsca awarii rozpoczęto natychmiast. Trwały one jeszcze wczoraj. Zamknięto uszkodzony odcinek i wodę skierowano zapasowym rurociągiem. Po odkopaniu miejsca uszkodzenia, miała się zebrać specjalna komisja, celem ustalenia przyczyn pęknięcia rury.

Jak nas poinformowała dyrekcja Wodociągów, przewiduje się że prace nad całkowitą wymianą uszkodzonego odcinka magistrali potrwać dwa do trzech dni. Wykonuje te prace Pozn. Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, budowniczy magistrali, a to dlatego, że awaria nastąpiła w okresie gwarancyjnym. (c)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

W poniedziałek zgodnie z zapowiedzią meteorologów (tym razem prawdziwą) znowu „chwycił” mróz. Na oblodzonych szosach nie obyło się więc bez wypadków. W Poznaniu zanotowano ich 9. Przy czym — w większości — kraks samochodowych była także nieostrożna jazda kierowców, brak odpowiednich świateł sygnalizacyjnych itp.

M. in. przy ul. Ostrowskiej furgon „Nysa” wpadł w poślizgu na drzewo, przy Rynku Łazarskim zderzył się z tramwajem z samochodem, a wieczorem przy ul. Głogowskiej samochód ciężarowy „Gaz-51” z PGR — Grabowo — po wiat Września z poznańską taksówką „Warszawa”. Na szczęście kierowcy i pasażerowie pojazdów, które miały kraksy nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

Na marginesie warto przypomnieć o konieczności systematycznego posypywania chodników i za grozonych odcinków jezdni piaskiem. A z tym — zwłaszcza na peryferiach miasta nie jest nadal najlepiej. (dot)

INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 1/2, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję mgr. G. Górnickiego pt. „Wspomnienia z podróży po Italii” (z przeżyciami).

W Klubie TPPR, ul. Ratajczaka 37, odbędzie się dzisiaj o godz. 18 stała impreza pt. „Piosenka radziecka twoim przyjacielem”, połączona z nauką piosenek i konkursami.

Stow. Elektryków Polskich zaprasza dzisiaj o godz. 13 do sali nr 1 Politechniki przy ul. Strzeleckiej na prelekcję dypl. inż. Schenka i dypl. inż. Goebela z NRD nt. „Wyłączniki ochronne niskiego napięcia”. Odczyt będzie ilustrowany filmem.

Stowarzyszenie Inż. i Techników Rolnictwa zaprasza dzisiaj o godz. 13 do sali WZ PGR, ul. Fredry 12, na spotkanie dyskusyjne — na którym prelekcję wygłosi prof. dr W. Wegorek — rektor WSR.

strymi kontrastami wyrazu (prześliczne piana w części środkowej). „Była babula” i „Wesoła śpiewka” frapowały technicznym wirtuozostwem ujęcia. Stulgrosz odczuwa spontanicznie muzykę i potrafi swe przeżycie — poprzez chór — narzucić słuchaczom, którzy reagują entuzjastycznie, poruszeni wysokim artystycznym i indywidualnej koncepcji dyrygenta. Dwukrotnie wypieloniona auala UAM mówi tu sama za siebie (piątek i niedziela). Sumując: życzymy naszemu Chórowi wielkich zagranicznych sukcesów. Występy w USA i Kanadzie będą na pewno stanowiły doskonałą propagandę muzyki ojczystej — dawnej i współczesnej oraz autentyczny od-błask bogatego życia artystycznego w Poznaniu.

K. NOWOWIEJSKI